

POSTANOWIENIE

Dnia 4 kwietnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie ze skargi M. P. o wznowienie postępowania

w sprawie z powództwa Z. M.

przeciwko M. P. i H. P.-P.

o zapłatę, zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 25 lutego 2005 r., sygn. akt I ACa (...),

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 4 kwietnia 2008 r.,

zażalenia pozwanego na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 11 października 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 11 października 2007 r. Sąd Apelacyjny po ponownym rozpoznaniu sprawy, odrzucił wniosek pozwanego M. P. o przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 30 czerwca 2005 r. odrzucającego skargę o wznowienie postępowania oraz odrzucił zażalenie pozwanego na postanowienie z dnia 30 czerwca 2005 r.

W uzasadnieniu Sąd wskazał, że wniosek o przywrócenie terminu do złożenia zażalenia jest spóźniony, gdyż termin do jego wniesienia zaczął biec najpóźniej w dniu 18 października 2005 r. W tym dniu ustanowiony dla pozwanego pełnomocnik z urzędu sporządził pismo procesowe zawierające stanowisko o „przyłączeniu się do zażalenia”

wniesionego osobiście przez pozwanego. Z treści tego pisma wynika, że pełnomocnik znał już stan sprawy. Okoliczność, że wcześniej pozwany osobiście złożył zażalenie na postanowienie z dnia 24 października 2005 r., którym odrzucono zażalenie z uwagi na niezastosowanie się do tzw. przymusu adwokacko-radcowskiego (art. 87¹ k.p.c.), pozostaje bez znaczenia dla ustalenia daty ustania przyczyny uchybienia terminowi. Artykuł 87¹ § 1 k.p.c. jest tak jednoznaczny, że nie może budzić wątpliwości, zwłaszcza u profesjonalnego pełnomocnika. Pełnomocnik nie miał żadnych podstaw, aby sądzić, że wniesione do Sądu Najwyższego osobiście przez pozwanego zażalenie na postanowienie o odrzuceniu zażalenia, zostanie uwzględnione. Tymczasem podjął on chybioną decyzję o „przyłączeniu się do zażalenia”, gdy przepisy procedury cywilnej w ogóle takiej możliwości nie przewidują. Wniesienie zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji o odrzuceniu osobistego zażalenia strony nie przerywa biegu terminu do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2001 r., II UZ 48/01, OSNP 2003, nr 11, poz. 280). Nie sposób więc przyjąć, że bieg terminu do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia rozpoczął bieg dopiero po oddaleniu przez Sąd Najwyższy zażalenia pozwanego na postanowienie odrzucające jego osobiste zażalenie.

W zażaleniu pozwanego podtrzymany został pogląd, że bieg terminu do złożenia wniosku o przywrócenie terminu rozpoczął bieg dopiero od doręczenia mu orzeczenia Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest niezasadne. Sąd Apelacyjny uzasadnił swoje rozstrzygnięcie w sposób nie nasuwający zastrzeżeń i Sąd Najwyższy podziela w pełni jego wywody. Odwołanie się przez skarżącego do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 1957 r., II CZ 123/57 („Nowe Prawo” 1958, nr 3, s. 116) nie może odnieść skutku, gdyż orzeczenie to dotyczy odmiennego stanu faktycznego, a ponadto wydane zostało w odmiennym stanie prawnym. Strona wniosła tam zażalenia na postanowienie o odrzuceniu rewizji, a ponadto nie miała obowiązku korzystać z profesjonalnego pełnomocnika.

W związku z powyższym bezprzedmiotowy stał się wniosek o rozpoznanie przez Sąd Najwyższy niezaskarżalnego pkt 1 postanowienia Sądu Apelacyjnego, którym odrzucony został wniosek o przywrócenie terminu.

Z tych względów zażalenie podlegało oddaleniu (art. 394¹ w związku z art. 385 k.p.c.).